

Joanna Szewczykowska

Środowisko twórców, artystów i pasjonatów a działalność Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu 5, 84-89

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Środowisko twórców, artystów i pasjonatów a działalność Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Każde muzeum funkcjonuje w określonej przestrzeni geograficznej, kulturowej i społecznej, warunkującej jego trwanie i rozwój. Jednak to przestrzeń społeczna daje największe możliwości w kreowaniu wizerunku instytucji, tak, by zaistniała nie tylko na mapie, ale przede wszystkim w świadomości odwiedzających je osób, oczywiście w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Dla Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu stworzenie klimatu oraz możliwości współpracy z lokalnym środowiskiem artystów, twórców czy pasjonatów z pewnością przelożyło się na sukces wizerunkowy. Właściwie to swoje istnienie zawdzięcza twórcom „odkrytym” w okolicach Sierpca i powstaniu tzw. sierpeckiego ośrodka rzeźby ludowej.

O tym, że w okolicach Sierpca tworzy kilu rzeźbiarzy ludowych, po raz pierwszy dowiedziano się z badań terenowych przeprowadzonych w latach 1956-57 przez Państwowy Instytut Sztuki na terenie powiatu sierpeckiego. Byli to Wincenty Krajewski i Stanisław Dużyński z Zawidza, Waclaw Skirzyński ze wsi Rumunki Chwały i Mieczysław Ruszkowski z Sierpca – rzemieślnicy zajmujący się obróbką drewna. Rzeźbienie stanowiło ich „skrywane” hobby. W 1958 roku Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego (Cepelia) zaprosiła całą czwórkę do udziału w ogólnopolskim konkursie na tradycyjne szopki Bożego Narodzenia. Nieznani dotąd nikomu rzeźbiarze „nagle” zostali jego zwycięzcami. Tak wysokie osiągnięcie dowodziło, że nie były to ich pierwsze prace. Jednak zdobycie nagrody zarówno dla nich samych, jak i przyszłości sierpeckiego ośrodka stanowiło moment przełomowy. Jeszcze pod koniec lat pięćdziesiątych ich prace znalazły się na wystawach mazowieckiej sztuki, rozpoczynając prezentację sierpeckiej rzeźby w wielu regionach kraju. Szybko zdobyli uznanie w kręgach rodzinnych i sąsiedzkich, w środowisku rzeźbiarskim, a także wśród kolekcjonerów w kraju i za granicą. Czynniki te, w połączeniu z prężnym mecenatem państwa w postaci Cepelii oraz Stowarzyszenia Twórców Ludowych, wywarły ogromny wpływ na zainteresowanie członków rodzin i lokalnych społeczności tą dziedziną sztuki. Zaktywizowały je do odkrywania własnych talentów i wypracowania własnego stylu.

Po raz pierwszy twórczość miejscowych rzeźbiarzy zaprezentowano w Sierpeckim Domu Kultury w 1960 roku. Do czterech pierwszych dołączyli Czesław Kępczyński, siostrzeniec Mieczysława Ruszkowskiego i Helena Ptaszyńska-Szczypankowska. Był to pierwszy kontakt lokalnych rzeźbiarzy z mieszkańcami Sierpca i okolic. W roku 1964 na terenie powiatu zarejestrowanych było już 14 rzeźbiarzy, a pod koniec lat sześćdziesiątych już ponad 20 (m.in. Jan Krajewski – syn Wincentego, żona Jana – Alfreda, Władysław Wójcik z Osówki, Edmund Nowakowski ze wsi Brzeszczki Duże k/Rypina, Henryk Wierzchowski, Konstanty Marcinkowski, Katarzyna Kuczyńska, Tadeusz Sobolewski i Edward

Szemborski z Zawidza). Od momentu, kiedy zaistnieli w świadomości osób zainteresowanych sztuką ludową, promowani przez media, utwierdzali się w poczuciu doniosłości własnej twórczości. Dlatego, zanim powstało sierpeckie muzeum, wielokrotnie eksponowali swoje prace, m.in. w Sierpcu, Płocku i Warszawie. W 1968 roku z inicjatywy Wincentego Krajewskiego w Sierpeckim Domu Kultury otwarta została stała ekspozycja rzeźby miejscowych artystów. Wystawę tworzyło 120 prac, w większości przekazanych bezpłatnie. W 1971 roku stała się ona załącznikiem kolekcji powstającego Muzeum Etnograficznego w Sierpcu, którego zadaniem było między innymi gromadzenie rzeźby regionu sierpeckiego. Mecenat nad twórcami sierpeckiego ośrodka objęło Muzeum, a pierwszym eksponatem w jego zbiorach została „Pieta” Henryka Wiechowskiego z Zawidza.

Kolekcję wzbogacano w dwojaki sposób: poprzez organizowanie konkursów o różnorodnej tematyce, jak również w formie zakupów. W 1971 roku na potrzeby nowo powstałej placówki muzealnej władze miasta przeznaczyły 2 sale w budynku ratusza. Na pierwszej wystawie „Sierpecka rzeźba ludowa” wyeksponowano prace 13 autorów. Dwie sale nie mogły jednak pomieścić intensywnie rosnącej liczby eksponatów. Kolekcja rzeźby dzięki współpracy z miejscowymi oraz zaprzyjaźnionymi instytucjami prezentowana była między innymi: w Klubie Kolarza w Sierpcu (1972), w Spółdzielni Mieszkaniowej w Sierpcu („Sztuka ludowa i zdobnictwo w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Sierpcu”, 1977), w Sierpeckim Domu Kultury („Rolnictwo w sztuce ludowej”, 1978) czy Domu Technika w Płocku („Rzeźba ludowa ziemi sierpeckiej”, 1978). Gdy w 1979 roku Muzeum otrzymało na własność cały budynek ratusza, kolekcja liczyła już ponad 600 rzeźb. Rosnąca popularność twórców z sierpeckiego ośrodka, zdobywających laury w ogólnopolskich konkursach, wydatnie wspieranych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, zaowocowała kolejnymi wystawami w samym Muzeum, jak i poza jego siedzibą: „Sierpecka rzeźba ludowa” – Uniwersytet Warszawski (1980), „Ciekawsze nabytki Muzeum i Parku Etnograficznego Sierpcu” – Sierpecki Dom Kultury (1980), „Sierpecka rzeźba ludowa” – Muzeum Okręgowe w Łomży (1981), „Żywoć Maryi Matki Boskiej” – ratusz w Sierpcu (1988).

W 1982 roku odbyła się konferencja muzealna z okazji jubileuszu „25 lat istnienia Sierpeckiego Ośrodka Rzeźby Ludowej”. Została zorganizowana we współpracy z Towarzystwem Naukowym Płockim i towarzyszyła jej wystawa rzeźby prezentowana w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sierpcu.

Po przemianach gospodarczych 1989 roku aktywność rzeźbiarzy osłabła. Ogłoszono upadłość Cepelii – największego „zleceniodawcy” i kolekcjonera ludowego rękodzielnictwa. Gwałtownie zmalało też zainteresowanie rzeźbą. Muzealna kolekcja trafiła do magazynu. W kolejnych latach jedynie wybrane eksponaty prezentowano w formie wystaw okolicznościowych: „Biblia w sztuce ludowej” – ratusz w Sierpcu (1991), „Sierpecka rzeźba” – Teatr Dramatyczny w Płocku (1991), „Rzeźba ludowa z ośrodka Sierpeckiego” – Muzeum Okręgowe w Łomży (1992), „Sierpecka rzeźba ludowa” – Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu (1993), „Sierpecka rzeźba ludowa” – ekspozycja prezentowana w sierpeckim ratuszu (1996).

Gdy w 2006 roku Muzeum Wsi Mazowieckiej realizowało projekt „Budowa kompleksu muzealno-wystawienniczego”, po raz ostatni w salach ratusza zaprezentowano kolekcję rzeźby. Projekt budowy od samego początku zakładał stworzenie sali ekspozycyjnej z przeznaczeniem na galerię rzeźby ludowej. Jej otwarcie nastąpiło w czerwcu 2009 roku. Po 38 latach rzeźba znalazła wreszcie swoje stałe miejsce. Galeria stanowiła ukoronowanie misji Muzeum w pierwszych latach działalności i „zmaterializowanie się” sierpeckiego ośrodka rzeźby ludowej. Była także wyrazem wdzięczności dla twórców, którzy przekazując do Muzeum swoje prace, wzbogacali jego zbiory. Oczywiście niemożliwym było

ukazanie całej kolekcji, liczącej obecnie 949 rzeźb.

Ekspozycję tworzy 414 najbardziej reprezentatywnych prac pierwszych rzeźbiarzy skupionych wokół sierpeckiego ośrodka, a także ich następców i uczniów. Dokonując wyboru autorów, komisarz wystawy – Bogusława Trojanowska, starała się ukazać – z jednej strony – oddziaływanie ośrodka na podejmowaną tematykę, schematyczność w kształtowaniu bryły czy stylistykę prac, z drugiej – na indywidualizm każdego twórcy. Prezentowane rzeźby cechuje więc wielotematyczność i niepowtarzalny styl. Otwarcie galerii rzeźby było okazją do odnowienia kontaktów, a także spotkania z żyjącymi jeszcze twórcami lub ich rodzinami. W uroczystości uczestniczyli Stanisław Dużyński z żoną, wdowa po Henryku Wierzchowskim, niewidomy już Jan Krajewski z żoną Alfredą, Jan Wójtewicz, Katarzyna Kuczyńska, mieszkająca obecnie w Pruszkowie, a także Edmund Nowakowski z Torunia. Spotkaniu towarzyszyły duże emocje i wzruszenie. Zarówno z powodu sentymentalnego powrotu do czasów młodości, spotkania z przyjaciółmi, jak też rangi własnych dokonań artystycznych. Dzięki nawiązanym kontaktom udało się nakreślić wywiady z rzeźbiarzami – dzisiaj już osobami w podeszłym wieku. Są one niezwykle cennym materiałem naukowym, ponieważ dokumentują przebieg ich drogi artystycznej, jak i wspomnienia oraz refleksje związane z sierpeckim ośrodkiem rzeźby. Prezentowana w Galerii wystawa „Kolekcja rzeźby ludowej w zbiorach Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu” otrzymała wyróżnienie w konkursie „Mazowieckie Zdarzenie Muzealne WIERZBA 2010”, w kategorii najciekawsza wystawa. Obecnie tradycje sierpeckiego ośrodka kontynuuje kilkoro rzeźbiarzy najmłodszego pokolenia. Z jednym z nich – Romanem Miklaszewskim, Muzeum kontynuuje współpracę do dzisiaj.

Od 1997 roku sierpeckie Muzeum „ożywia” swoje ekspozycje, organizując cykliczne imprezy plenerowe pod wspólnym tytułem „Niedziela w skansenie”. Imprezy te miały i mają popularyzować ginące zawody, strój ludowy i wiejskie zajęcia codzienne okresu dwudziestolecia międzywojennego. Do prezentacji pokazów rzemiosła i rękodziela (kowałstwa, plecionkarstwa, tkactwa, haftu, szewstwa czy rzeźby) zaangażowano lokalnych twórców. Mimo iż okolice Sierpca okazały się ubogie, jeśli chodzi o ludowe rzemiosło i rękodzielnictwo, Muzeum nawiązało współpracę między innymi z plecionkarzem Wojciechem Solką, kowalem Ryszardem Wilarym, tkaczką Salomeą Jastrzębską, szewcem Tomaszem Roźniakiem, rzeźbiarzami Czesławem Kępczyńskim, wspomnianym Romanem Miklaszewskim, Jerzym Kopczyńskim, Andrzejem Graczykiem, a także innymi „rękodzielnikami”, których twórczości nie można jednak utożsamiać z typową kulturą ludową.

Wojciech Solka ze wsi Śniechy niedaleko Ligowa należy do trzeciego pokolenia plecionkarzy. Rzemiosłem tym trudnili się jego ojciec i dziadek. Dziadek terminował u swojego wuja w Mławie i umiejętność tę przekazał synowi Romanowi. Jako kontynuator rodzinnej tradycji pan Wojciech ukończył Szkołę Koszykarską w Kwidzynie. Rozwinął także założoną przez swojego ojca plantację wikliny. Współpraca z panem Wojciechem nie ograniczyła się jedynie do imprez plenerowych. Od ponad 10 lat prowadzi on pokazy plecionkarstwa dla dzieci i młodzieży szkolnej, podczas których dzieli się nie tylko technikami plecionkarskimi, ale także wiedzą teoretyczną, dotyczącą wikliny jako surowca. Plecionkarstwa nauczył także swojego syna Grzegorza.

Z kolei Ryszard Wilary przez 3 lata praktykował kowałstwo w kuźni Jana Paradowskiego – kowala w sąsiedniej miejscowości Chrapoń. Zanim „ożywił” muzealną kuźnię, prowadził gospodarstwo rolne i wykonywał drobne prace kowalskie w swojej rodzinnej wsi Psota koło Lutocina. Ryszard Wilary, podobnie jak Wojciech Solka, od ponad 10 lat wykonuje w Muzeum pokazy kowałstwa dla grup zorganizowanych (zarówno dzieci, młodzieży szkolnej, jak i dorosłych). Obaj mają bardzo dobry kontakt z młodzieżą, a ich poka-

zy cieszą się dużym zainteresowaniem.

Salomea Jastrzębska natomiast została muzealną twórczynią w wieku niemal 80 lat. Tkactwa nauczyła się w wieku 15 lat. Gdy rozpoczęła współpracę z Muzeum, nie miała krosien w ręku od ponad 30 lat. Dla Muzeum wykonała osnowy na krosna i nauczyła tkać pracowników Muzeum. Udało się także nakręcić film utrwalający proces snucia osnowy na krosna z jej udziałem.

Z kolei Tomasz Roźniak przez 4 lata praktykował szewstwo w warsztacie Stanisława Hybickiego w Nowym Zamościu niedaleko Sierpca. Następnie przez ponad 20 lat pracował w rolnictwie, szewstwem zajmując się dorywczo. Po przejściu na rentę zdrowotną powrócił do wyuczonego zawodu, wykonując naprawy obuwia w warsztacie szewskim przy ul. Płockiej w Sierpcu. Od 2005 roku w Muzeum prowadzi pokazy szewstwa w chałupie z Rzeszotar Chwał.

W muzealnych obiektach twórcy chętnie prezentowali swój warsztat pracy większej publiczności. Tak mocno identyfikowali się ze skansenem, że czuli się odpowiedzialni nie tylko za wysoki poziom merytoryczny pokazów, dobry kontakt ze zwiedzającymi czy bezpieczeństwo obiektów, ale również promowanie Muzeum we wszystkich miejscach i w trakcie wszystkich wydarzeń z ich udziałem. Muzeum wypłacało twórcom symboliczne honorarium, stanowiące raczej zwrot kosztów dojazdu do skansenu niż jakąś gratyfikację. Imprezy dawały im także możliwość prowadzenia sprzedaży własnych wyrobów. Ich zaangażowanie i troska o turystę w dużym stopniu wpłynęły na pozytywny wizerunek sierpeckiego skansenu wśród zwiedzających. Stali się członkami skansenowskiej rodziny. Wyrazem tej przynależności jest regularny ich udział w organizowanych przez Muzeum wydarzeniach, takich jak jubileusze, wernisaże wystaw czy coroczne spotkania okolicznościowe z okazji Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Muzeum ekspozuje swoich twórców także poza skansenem. Zaprasza ich do udziału w imprezach organizowanych lub współfinansowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Mazowiecką Regionalną Organizację Turystyczną (której MWM w Sierpcu jest członkiem), lokalne grupy działaczy czy instytucje kultury (targi, kiermasze, festyny, festiwale kultury ludowej). Imprezy te dawały i dają twórcom możliwość nawiązywania kontaktów, wymiany doświadczeń i dodatkowego źródła dochodu. W ostatnich 2 latach (tj. od 2011 roku) aktywność ta niestety osłabła. Powodem są trudności finansowe, w jakich znalazło się zarówno Województwo Mazowieckie, jak i samo Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Konieczność wprowadzenia oszczędności ograniczyła liczbę imprez „wyjazdowych”, a Muzeum zmusiła do rezygnacji z części pokazów – głównie tych dziedzin rękodzieła, które jedynie nawiązywały do motywów ludowych (zabawki z chrustu) lub nie występowały na wsi (haft richelieu, koronka frywolitka).

Współdziałanie z lokalną społecznością w przypadku sierpeckiego Muzeum nie ogranicza się do twórców związanych z rękodzielnictwem. Od ponad 10 lat partnerami Muzeum w organizowaniu imprez plenerowych są pszczelarze czy kolarze gospodyń wiejskich – określający się jako „pasjonaci”. „Miodobranie w skansenie” to impreza plenerowa przybliżająca pracę pszczelarza, ukazująca ważną rolę pszczół w gospodarce człowieka i popularyzująca lecznicze właściwości produktów pszczelich. Przygotowując już pierwszą imprezę, Muzeum nawiązało współpracę z Regionalnym Kołem Pszczelarzy w Płocku, a także właścicielami dużego gospodarstwa pasiecznego – Adamem i Elżbietą Piotrkowskimi z Żurmina. Prowadzone przez nich pokazy opierały się na bogatej wiedzy i wielopokoleniowym doświadczeniu. Ponadto Państwo Piotrkowscy wzbogacili zbiory muzealne, przekazując narzędzia pszczelarskie będące własnością ich dziadka – założyciela pasieki, między innymi odsklepiacz do wosku oraz klepkową wirówkę do odwirowywania miodu z ramek.

Obecnie w jednej z muzealnych pasiek pokazy z użyciem tych właśnie sprzętów prowadzi syn państwa Piotrkowskich – Wojciech – absolwent SGGW. W drugiej pasiece zwiedzająca mogą zobaczyć, jak podbiera się miód z ula, odsklepia ramki i odwirowuje miód, ale już przy użyciu współczesnych narzędzi i sprzętów pszczelarskich. Pokazom tym patroluje obecnie Rejonowe Kolo Pszczelarzy w Sierpcu, a prowadzi i opatruje komentarzem Tomasz Paprocki – jego prezes. Za pokazy pszczelarze nie pobierają żadnego wynagrodzenia, ale mogą sprzedawać miody z własnych pasiek. Impreza na tyle mocno utrwaliła się w świadomości turystów, że jest jedną z popularniejszych. Tym bardziej, że podczas kiermaszu tylko w tym dniu, mogą zaopatrzyć się we wszystkie gatunki miodu oraz inne produkty pszczele bezpośrednio u producentów. W roku 2013 Rejonowe Kolo Pszczelarzy w Sierpcu obchodziło jubileusz 50-lecia. Przy tej okazji w uznaniu zasług dla promowania i rozwoju pszczelarstwa polskiego Muzeum Wsi Mazowieckiej otrzymało statuetkę ks. Jana Dzierżona – najwyższe wyróżnienie Polskiego Związku Pszczelarskiego.

Niebagatelną rolę w promocji Muzeum i regionu odgrywa także kuchnia regionalna, można powiedzieć, prozaiczna dziedzina twórczości, także wypływająca z wielopokoleniowych doświadczeń. Z jednej strony stanowi produkt turystyczny przyciągający „rzesze” turystów, z drugiej jest jednak okazją do przeprowadzenia badań w kierunku spożywanych potraw czy też produktów wykorzystywanych do ich przyrządzenia. W 2003 roku Muzeum wprowadziło do swojego kalendarza wydarzeń imprezę „Gotowanie na polanie” z konkursem na „Najsmaczniejszą potrawę mazowiecką” – głównym jej punktem. W 2013 roku odbyła się już 11 edycja konkursu. Średnio bierze w nim udział od 10 do 15 uczestników, prezentując od 20 do 35 potraw. Konkurs stał się inspiracją dla kobiet z okolicznych wsi. Zintegrował te niewielkie społeczności w poszukiwaniu i odkrywaniu swoich kulinarnych korzeni. Powstały nowe koła gospodyń, a te istniejące zaangażowały się w program „Dziedzictwo kulinarne” realizowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Urzędy Marszałkowskie Województw Mazowieckiego i Kujawsko – Pomorskiego. KGW JAGNA z Tuchowa (miejscowości oddalonej 18 km od Sierpca) postanowiło stworzyć swój własny produkt regionalny i postawiło na dynię. Efektem jest Festiwal Smaków Dyniowych, którego II edycja odbyła się 8 października 2013 roku.

Nieocenioną grupą osób zaangażowanych w działalność Muzeum są wolontariusze. Tworzą ją głównie uczniowie sierpeckich gimnazjów oraz szkół średnich, bowiem Sierpc nie należy do ośrodków akademickich. Młodzi ludzie chętnie angażują się we wszelkiego rodzaju wydarzenia muzealne. Przebierają się w stroje, uczestniczą w prezentacjach wiejskich zajęć, dbają o bezpieczeństwo ekspozycji. Dzięki temu mają kontakt ze zwiedzającymi i poznają pracę muzealną „od kuchni”. Stają się bardziej komunikatywni, otwarci i samodzielni. Muzeum organizuje dla nich wykłady i zajęcia muzealne.

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu od ponad 40 lat angażuje do swoich działań lokalnych twórców artystów i pasjonatów. Korzyść jest obopólna. Twórcy, identyfikując się z Muzeum, są nieocenionym źródłem wiedzy, a zarazem promocji. Gości odwiedzających sierpecki skansen otacza serdeczność i niemal rodzinna atmosfera, dzięki czemu zapisuje się on w świadomości turystów jako miejsce, do którego warto wracać. Muzeum, otaczając swoich twórców, opieką stwarza im możliwości rozwijania własnych pasji, dodatkowego dochodu (w samym skansenie, jak i poza nim), a przede wszystkim poczucia, że robią coś ważnego.

Joanna Szewczykowska
(Museum of the Masovian Countryside in Sierpc)

*Environment of authors, artists and enthusiasts and the activity
of the Museum of Masovian Countryside in Sierpiec*

The Museum of the Masovian Countryside in Sierpiec has included local artists and enthusiasts in its activities for more than 40 years. The benefit is mutual. The authors identify with the Museum and are an invaluable source of knowledge and promotion. Guests visiting the museum are surrounded by warmth and a family atmosphere which will be remembered in the minds of tourists as a place worth returning to. The museum surrounds its creators with care and gives them opportunities to develop their own passions, find additional source of income (in the open-air museum and outside it) and feel that they do something important. The author of the article describes a long-term cooperation between individual artists and bands and groups of artists with the Museum of the Masovian Countryside in Sierpiec over the last 40 years.